

GP POLKOWICKA GAZETA

Baseny gotowe

W tym roku teren wokół basenów zewnętrznych w Polkowicach zostanie powiększony o dodatkowe 40 arów. Będą organizowane zawody pływackie oraz zajęcia z piłki siatkowej dla dzieci. To tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji na inaugurację sezonu letniego. Oficjalne otwarcie obiektu już jutro, tj. 19 czerwca.

Polkowickie baseny zewnętrzne to jedna z głównych atrakcji miasta w okresie letnim. Trudno znaleźć w pobliżu obiekt o zbliżonych parametrach. Nic dziwnego, że do Polkowic przyjeżdżają mieszkańcy okolicznych miast, by relaksować się w naszych nieckach basenowych. W tym roku cena jednorazowego biletu normalnego wyniesie 8 złotych, a ulgowego 4. W weekendy zapłacimy więcej, odpowiednio 12 złotych za bilet normalny i 6 za ulgowy. - Ceny biletów nie zmieniały się od dwóch lat. Teraz zdecydowaliśmy się je podnieść, ale i tak są to najniższe ceny biletów za wstęp na tego rodzaju obiekt w Polsce. Na przykład w Warszawie za dwie godziny przebywania na terenie basenów takich jak nasze, trzeba zapłacić 18 złotych - mówi Tomasz Pieniacki z polkowickiego POKSIR-u. Teren obiektu zostanie powiększony o dodatkowe 40 arów, co na pewno poprawi komfort wypoczynku osób korzystających z obiektu.

W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, organizowane będą zawody pływackie i siatkówki plażowej.

Przez cały czas o to, by na terenie obiektu było bezpiecznie i czysto dbać będzie jedenaście osób. Baseny będą czynne w godzinach od 10 do 19 w dni powszednie. Natomiast w weekendy od 9 do 20. Od poniedziałku do piątku wchodząc na basen po godzinie 16 zapłacimy o połowę mniej.

Konrad Kaptur

foto: Konrad Kaptur



„Radio w podróży” i Polskie Radio Wrocław zapraszają na spotkanie z atrakcją! Przyjdź i zobacz to na własne oczy! CENTRUM PIKNIKOWE 28 czerwca, w godz. 12.-22. Szczegóły na 102,3FM!

Na urlop z książeczką

Wielkimi krokami zbliżają się wakacje. W związku z tym spora część z nas wyruszy w odległe miejsca by rozkoszować się urokami natury, z dala od codziennego zgiełku. Zanim jednak wyjedziemy warto zabezpieczyć się na wypadek nieprzewidzianej choroby zabierając ze sobą stosowne dokumenty, które pozwolą nam bezpłatnie skorzystać z pomocy lekarza. Każdego roku wraz z rozpoczęciem się okresu urlopowego pojawiają się pytania, jak leczyć się w trakcie wakacji. Wielu z nas wyjeżdża nie wiedząc z jakich świadczeń lekarskich możemy korzystać poza miejscem zamieszkania, za co należy płacić, a co należy nam się za darmo.

- Wyjeżdżając na wakacje należy pamiętać o tym, by zabrać ze sobą dokumenty potwierdzające ubezpieczenie zdrowotne. Są to pracownicza książeczka ubezpieczeniowa, książeczka rodzinna lub legitymacja ubezpieczeniowa wydana przez Urząd Pracy. Przed wyjazdem trzeba sprawdzić czy



foto: J. Janowski www.wroclawskieradio.pl

powyższe dokumenty są ważne. Osoby prowadzące działalność gospodarczą lub samoubezpieczające się powinny zabrać ze sobą dokument potwierdzający dokonanie ostatniej wpłaty na ubezpieczenie zdrowotne w Narodowym Funduszu Zdrowia. Powyższe dokumenty uprawniają do bezpłatnej opieki zdrowotnej na terenie całego kraju - wyjaśnia Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. Co w sytuacji, gdy zapomnimy dokumentów uprawniających do bezpłatnego leczenia.

- Wówczas również możemy skorzystać z usług lekarza bezpłatnie. Musimy jednak podpisać oświadczenie, że jesteśmy ubezpieczeni i w ciągu siedmiu dni dostarczyć do placówki, w której się leczymy dokument potwierdzający fakt ubezpieczenia. Jeżeli tego nie zrobimy to będziemy musieli za świadczenie zapłacić - kończy Mariola Kośmider.

Konrad Kaptur

W t e l e g r a f i c z n y m s k r o c i e b

Głogów: Na osiedlu Piastów, tuż obok Kościoła stoi stary, sfatygowany mikrobus. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie fakt, że jest on miejscem zamieszkania pewnego bezdomnego, który podobno do biednych nie należy.

Polkowice: Zmiana na stanowisku rzecznika prasowego polkowickiej policji. W związku z nieobecnością W związku z nieobecnością sierż. szt. Waldemara Cichońskiego funkcję Oficera Prasowego Komendanta Powiatowego Policji w Polkowicach objął podkom. Krzysztof Plaskonka. Będzie ją pełnił do grudnia 2003.

Lubin: Dolnośląska Spółka Inwestycyjna wraz z lubińskim PeBeKa wzięły udział w polsko - niemieckim „stole przedsiębiorczości”, który odbył się w miniony wtorek w berlińskim ratuszu. Do udziału w spotkaniu zaproszono najbardziej liczące się na tamtejszym rynku firmy.

Głogów: Prokuratura Rejonowa w Głogowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie, który natrafił w Przemkowie na szesnastowieczne dukaty i nie poinformował o tym fakcie wojewódzkiego konserwatora zabytków. O sprawie pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów GP. Mężczyźnie grozi kara trzech lat pozbawienia wolności.

Wrocław: W piątek, 13 czerwca na Wyspie Słodowej na Odrze odbył się premierowy pokaz „Giocondy”, najnowszej superprodukcji Opery Dolnośląskiej. Po raz pierwszy w historii wrocławskich superprodukcji operowych dźwięk płynący ze sceny przypomina ten z płyt kompaktowych.

Rawicz: Tutejszy sąd skazał byłego prezydenta Wrocławia Bogdana Zdrojewskiego na jeden rok i dwa miesiące więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Wyrok zapadł w sprawie nieplacenia przez Gminę Wrocław podatków w latach 1996-1998. Były prezydent zapowiedział, że odwoła się od wyroku do sądu wyższej instancji.

KoK

Spółdzielcy uwłaszczeni

Podczas jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej Polkowic rajcy podjęli uchwałę, na mocy której grunty znajdujące się dotychczas w użytkowaniu wieczystym spółdzielców stały się ich własnością. To duże ułatwienie, a przede wszystkim oszczędność dla mieszkańców. W ich kieszeniach zostanie około 150 złotych, które musieliby wydać, gdyby grunty, na których stoją budynki spółdzielcze trzeba było przekształcić z użytkowania wieczystego na własność.

- Właścicielem gruntów, na których stoją budynki spółdzielcze jest albo gmina albo skarb państwa. Nasza spółdzielnia dotychczas cały czas miała użytkowanie wieczyste gruntów, na których znajdowały się nasze budynki. Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z dnia 15 stycznia b.r. wprowadziła zmiany w ustawie o gospodarce nieruchomościami, która reguluje kwestie kupna i sprzedaży gruntu. Gdybyśmy dalej mieli użytkowanie wieczyste gruntów oznaczałoby to, że ci spośród lokatorów, którzy zdecydowali się na wyodrębnienie swojego lokalu uzyskaliby współwłasność w części wspólnej budynku oraz współużytkowanie wieczyste gruntu. Nowelizacja ustawy otworzyła furtkę pozwalającą na stosowanie bonifikat od ceny sprzedaży nieruchomości pozostających w użytkowaniu wieczystym spółdzielni mieszkaniowych. Przygotowałem szybko wniosek o zmianę uchwały, który przedłożyłem Radzie Miejskiej. Zaproponowałem 100% bonifikatę - opowiada Ireneusz Traczyk, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej CUPRUM w Polkowicach.



Grunty, przy ulicy miedzianej, na których stoją bloki, staną się własnością spółdzielni mieszkaniowej

Wniosek prezesa Traczyka, pełniącego jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej w Polkowicach trafił pod obrady Komisji, gdzie uzyskał wstępną akceptację. Następnie radni na sesji 30 maja jednogłośnie uchwalili 100% bonifikatę przy zamianie użytkowania wieczystego we własność. Oznacza to, że gmina „nieodpłatnie” przekaze spółdzielni grunty, na których znajdują się spółdzielcze budynki. Co to oznacza dla lokatora? - Każdy, kto zdecyduje się na wyodrębnienie swojego mieszkania ze spółdzielni otrzyma własność gruntu, a nie współużytkowanie wieczyste. Gdyby nie podjęto tej uchwały, każdy spółdziałka musiałby zapłacić 150 złotych, aby można było zebrać kwotę potrzebną na przekształcenie 7 hektarów gruntów w własność, co stanowi kwotę 700-750 tysięcy złotych. W praktyce oznaczałoby to, że zrezygnowalibyśmy z takiej operacji ze względu na koszty. Dlatego jest to duże udogodnienie dla mieszkańców naszej spółdzielni.

Z naszych informacji wynika,

że Polkowice są pierwszą gminą w Polsce, która zdecydowała się pójść drogą nieodpłatnego przekazania gruntów na rzecz spółdzielni mieszkaniowej.

- Spółdzielcy z innych miast pytają mnie jakich argumentów użyć, by przekonać rady do tego by poszły śladem Polkowic. Odpowiadam, że przecież każda rada winna troszczyć się o dobro mieszkańców gminy bez względu na to czy mieszkają oni na zasobach spółdzielczych, komunalnych czy prywatnych, a tego rodzaju uchwała jest przecież niczym innym, jak udogodnieniem dla mieszkańców - mówi prezes Traczyk.

Nie jest jeszcze uregulowana kwestia bloków przy ulicy Legnickiej, Wołodyjowskiego i Kmicica, bo stoją one na gruntach skarbu państwa, a instancją, która może udzielić bonifikaty jest wojewoda dolnośląski.

- Zwróciliśmy się do wojewody o udzielenie bonifikaty. Co prawda nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi, ale szansa na to, że grunty zostaną przekazane nieodpłatnie są znikome - kończy prezes Traczyk.

Konrad Kaptur

By ogródki były piękne

Na liście stowarzyszeń i organizacji korzystających z dotacji Urzędu Gminy Polkowice są też Pracownicze Ogrody Działkowe. Działkowcy otrzymywane z gminy w formie dotacji celowej kwoty przeznaczają na wykonywanie prac niezbędnych do tego, by ogródki działkowe urzekały swym pięknem. W tym roku zarówno POD „Relaks”, jak i POD „Miedzianka” otrzymały z gminnej kasy po 10 000 zł. Pieniądże zostaną przeznaczone na zakup środków chemicznych grzybowo - owadobójczych. Ponadto na terenie POD „Relaks” zostaną przeprowadzone prace związane z rekultywacją działki na plac rekreacyjny. Tego rodzaju operacja wymaga podjęcia czynności takich jak, wykarczowanie drzew i krzewów, wykonanie skalniaka oraz piaskownicy, nasadzenie drzewek ozdobnych i krzewów oraz posianie trawy.

W tym roku termin rozliczenia dotacji gminnej przeznaczonej dla Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Miedzianka” został przesunięty na 1.03.2003 - 1.09.2003. Stosowne zarządzenie w tej kwestii wydał burmistrz Stańczyszyn. Decyzja została podjęta na prośbę zarządu POD „Miedzianka”. W tym roku ze względu na okres stosowania środków ochrony roślin niezbędny jest wcześniejszy ich zakup i tym powodowana była prośba zarządu POD „Miedzianka”

KoK

W podzięce za trud

53 lata temu zakończyła się II wojna światowa. Wśród nas żyje jeszcze sporo osób, którym zawdzięczamy wolność od hitlerowskiego jarzma. Naszą powinnością względem tych, którzy za ojczyznę przelewali krew jest wspomaganie ich dziś, kiedy są starzy i schorowani. Ponadto winniśmy przy każdej rocznicy wybuchu i zakończenia działań wojennych przypominać sobie, że nie zawsze było spokojnie i bezpiecznie. W przeciwnym razie nie będziemy potrafili docenić tego co mamy dziś, a mamy wiele, żyjemy przecież w wolnym i demokratycznym państwie.

W Polkowicach działa Koło Miejsko-Gminne Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, które organizuje spotkania okolicznościowe upamiętniające ważne dla historii Polski rocznice, rozpoczęcie II wojny światowej i jej zakończenie. Uroczystość rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem połączona jest z Dniem Kombatanta. W obydwu tych przypadkach zarząd Koła wspomaga żyjących świadków dawnych, tragicznych wydarzeń paczkami żywnościowymi. Koło Miejskie Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych korzysta z dotacji Urzędu Gminy Polkowice. W tym roku na realizację zadań zaplanowanych przez Koło przeznaczono z miejskiej kasy kwotę 3.000 złotych.

KoK

A co za puszki?

Dzięki konkursowi „Puszka za dwa grosze” szkoły z terenu powiatu polkowickiego pozyskały dodatkowe środki finansowe. W ubiegły piątek w Aquaparku odbyło się uroczyste zakończenie czwartej edycji organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Pol-



Maciej Wojcieszak wręcza dyplomy

kowicach konkursu „Puszka za dwa grosze”. W tym roku w konkursie wzięło udział 3136 uczniów z 13 szkół z terenu powiatu polkowickiego. Łącznie sprzedano 7714 kg złomu aluminiowego. Najwięcej, bo aż trzy tony zebrali uczniowie ze szkoły Podstawowej w Trzebnicy. Wyrzadzili oni Szkołę Podstawową w Buczynie, oraz SP w Par-



Jan Pędrak - prezes Aquaparku wręcza nagrody

chowcie. Zwycięzcy konkursu wezmą udział w turnusie ekologicznym w Domu Wczasów Dziecięcych w Przemkowie, bo idea rywalizacji jest troska o stan środowiska naturalnego. Ponadto uczniowie otrzymali sprzęt sportowy. Dodatkową nagrodę dla laureatów - bilety uprawniające do dwugodzinnego pobytu w hali basenowej dla 40-osobowej grupy z czterech zwycięskich szkół wręczył prezes Aquaparku, Jan Pędrak.

Daria Berezowska

Emerycy świętowali

28 maja 2003 roku Aula Zespołu Szkół w Polkowicach pękała w szwach. Tego dnia uroczystość świętowano Dzień Jubilat. Były okolicznościowe przemówienia, nagrody oraz wzajemne życzenia. Nie zabrakło również paczek żywnościowych, które przekazano na ręce najbardziej potrzebujących.

Każdego roku w Auli Zespołu Szkół Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów organizuje spotkania, podczas których najstarsi jego członkowie zostają wyróżnieni okolicznościowymi dyplomami, a osoby wspierające działalność związku zostają odznaczone. W tym roku w uroczystości uczest-

kazania. Spraw, które nurtują nasze pokolenie i nie pozwalają nam w nocy spać. Podobnie jak Wy, tak i nasz związek pokonuje przeciwności, na które napotyka w życiu codziennym - powiedziała Maria Rubiś-Urbaniak.

W dalszej części złożyła podziękowania na ręce Emiliana

laznego Mostu nie krył radości z faktu, że znalazł się w gronie wyróżnionych.

- W związku jestem od 27 lat, a wiele jeszcze przede mną - powiedział z uśmiechem na twarzy. Wśród odznaczonych znaleźli się także, 80-letnia Maria Frydlewicz, która może pochwalić się najdłuższym, bo aż 31-letnim związkowym stażem. Wszystkie osoby, które otrzymały odznaczenia działają w strukturach związkowych od ponad 20 lat.

Nie zapomniano także o osobach, które wspierały działania podejmowane przez związek.

Spotkanie odbywało się 28 maja, a więc przed referendum unijnym, którego wyniki jak wiemy, otworzyły przed Polską bramy do Europy. O różnych aspektach integracji Polski ze strukturami UE mówiły zatrudnione w Gminnym Ośrodku Informacji Europejskiej stażystki.

Na zakończenie Maria Rubiś-Urbaniak poinformowała zgromadzonych o zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, podsumowującym pięcioletnią kadencję obecnego zarządu. Zebranie odbędzie się dnia 11 lipca 2003, w kinie przy ulicy Dąbrowskiego w Polkowicach. Początek o godzinie 10.

Konrad Kaptur

Pomóżmy Kubusiowi

Kubuś Gacek jest dwuletnim dzieckiem, które nigdy nie widziało kwiatów, zabawek ani twarzy swojego ojca. Kubuś przyszedł na świat w szóstym miesiącu ciąży. Niestety podczas porodu umarła jego matka.

Dzięki nadludzkiemu wysiłkowi lekarzy udało się uratować dziecko, niestety wzrok malca został uszkodzony. Dotychczas Kubuś nie widział zupełnie nic, ale jest szansa, że to się zmieni. Lekarze w Stanach Zjednoczonych, w Memphis przeprowadzają operacje, które mogą przywrócić wzrok Kubusiowi. Niestety koszt takiej operacji przekracza możliwości finansowe rodziny jego rodziny. 30 tysięcy dolarów to dużo, ale miejmy nadzieję, że dzięki pomocy ludzi dobrej woli uda się sprawić, że malec ujrzy jak piękny jest świat wokół niego.

Kubuś Gacek ma założone specjalne konto w Fundacji Domu Rodzinnej Rehabilitacji Dzieci z Porażeniem Mózgowym w Opolu.

Wszystkich, którzy zechcieliby wesprzeć malca prosimy o wpłaty na konto:

FUNDACJA „DOM”
PKO BP S.A. o/POLE
73 10203668 106190146

Wyrazy wdzięczności zostały także skierowane do Spółdzielni Mieszkaniowej CUPRUM, Przedsiębiorstwa Gospodarki Miejskiej oraz wszystkich innych instytucji i osób wspierających działalność związku.

W trakcie uroczystości wyróżniono okolicznościowymi dyplomami długoletnich członków polkowickiego koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Najstarszy z nich 97-letni Stefan Sperka, mieszkaniec Że-



Maria Rubiś-Urbaniak

niczyło ponad 650 osób. Wśród zaproszonych gości byli między innymi, burmistrz Polkowic Emilian Stańczyszyn, senator Marian Lewicki, posłanka Bronisława Kowalska, starosta polkowicki Marek Tramś, przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz

Stańczyszyn, burmistrza gminy Polkowice za pomoc udzielaną przez władze gminy związkowi.

- Bez dotacji z Urzędu Gminy nie byłoby możliwe organizowanie tego rodzaju spotkań - mówiła przewodnicząca.



Wręczenie pamiątkowych odznaczeń

Traczyk, ksiądz dziekan Ludwik Kośmidek i wielu innych.

Wszystkich przybyłych ciepłymi słowami przywitała Maria Rubiś-Urbaniak przewodnicząca Związku, która wygłosiła referat okolicznościowy dzieląc się z przybyłymi swoimi refleksjami dotyczącymi sytuacji emerytów, rencistów i inwalidów.

- Gdy z tego miejsca patrzę na Was drogie koleżanki i szanowni koledzy Jubilaci, tak dużo spraw i problemów mam Wam do prze-

Pożegnania nadszedł czas

Cztery lata temu skończyli edukację w szkołach podstawowych i pełni wiary oraz chęci powiększyli grono licealistów. We wtorek, 10 czerwca zakończyli edukację na poziomie liceum. Teraz większość z nich podejmie studia, niektórzy rozpoczną pracę. Odejda, każdy w swoją stronę. Pozostaną im wspomnienia.



Uroczystość zakończenia roku szkolnego przez tegorocznych absolwentów polkowickiego Liceum Ogólnokształcącego odbyła się w Auli Forum Zespołu Szkół. Były okolicznościowe przemowy, podziękowania, radość i łzy, bo przecież nieodwracalnie zakończył się ważny etap w życiu młodych ludzi, być może nawet najważniejszy. Na najlepszych maturzystów czekały nagrody. Jednorazowe stypendia w wysokości 560 zł, z rąk wicestarosty polko-

wickiego Kamila Ciupaka otrzymała trójka najlepszych tegorocznych absolwentów, Anna Koniak, Karolina Wilczyńska oraz Marcin Wolniewicz. Nie były to jedyne nagrody tego dnia. Nagrodzono bowiem także wielu innych, za zaangażowanie na rzecz pracy w samorządzie uczniowskim, szczególne osiągnięcia na olimpiadach przedmiotowych różnych szczebli, godne reprezentowanie szkoły na zawodach sportowych i z wielu innych powodów.

Ten dzień dla tegorocznych maturzystów był wyjątkowy. Po raz ostatni mieli bowiem okazję przebywać w szkolnych murach w charakterze uczniów. Wielu z nich łezka kręciła się w oku kiedy rozchodzili się do domów. Teraz co prawda będą mogli nadal odwiedzać szkołę kiedy tylko zapragną, ale niestety już nie jako jej uczniowie.

Konrad Kaptur

Wyjątkowa sesja

Ostatnia sesja Rady Miejskiej Polkowic była wyjątkowa z dwóch powodów. Po pierwsze jej porządek obejmował tylko dwa punkty, po drugie zaś jej gościem specjalnym był, prezes KGHM Polska Miedź S.A., Stanisław Speczik. Wokół zaplanowanej na 12 czerwca sesji Rady Miejskiej unosiła się aura niepewności. Co prawda wiadomo było, że radni głosować będą dwie uchwały, notabene jedną wynikającą z drugiej, wiadomo było również, że gościem specjalnym będzie Stanisław Speczik, prezes KGHM Polska Miedź S.A., ale nikt nie wiedział o czym prezes zamierza mówić, i czy w ogóle zamierza.

Nic więc dziwnego, że od samego początku na sali obrad dało się wyczuć nastroj wyczekiwania i niepewności. Udzielił się on również piłkarzom Górnik oraz ich trenerowi Miroslawowi Draganowi, którzy również przybyli tego dnia do Ratusza. Po uroczystym powitaniu sternika Polskiej Miedzi, największego zakładu w regionie radni przegłosowali uchwały przewidziane porządkiem obrad. Pierwsza dotyczyła zwiększenia kwoty dotacji dla klubu sportowego Górnik Polkowice z kwoty dwóch i pół miliona złotych do trzech milionów. Druga z kolei wynikała bezpośrednio z pierwszej, a dotyczyła zmiany w budżecie gminy na rok 2003, spowodowanej zwiększeniem dotacji celowej dla piłkarzy. W obu głosowaniach wynik był jednakowy. Jeden głos był przeciwny, jedna osoba się wstrzymała, pozostałe zaś były za. Prezes Speczik podzielił się z radnymi swoimi refleksjami dotyczącymi współpracy między gminą Polkowice a Polska Miedzią oraz pogratulował polkowickim piłkarzom awansu do ekstraklasy.

KoK

ZARZĄD POLKOWICKIEGO TBS SPÓŁKA Z O.O. W POLKOWICACH, UL. RYNEK 6

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali usługowych



usytuowanych w parterze budynku mieszkalnego w Kwartale Zachodnim Rynku (Rynek 43,44) w Polkowicach. Lokale przeznaczone są na prowadzenie działalności handlowej o nieuciążliwej branży przemysłowej:

- lokal składający się z piwnicy i parteru o łącznej pow. 44,50 m.
- Pomieszczenia w parterze: sala sprzedaży o pow. 17,2 m, zaplecze o pow. 4,10 m, wc o pow. 2,70m oraz piwnica o pow. 20,50 m. Cena wywoławcza netto z gruntem i 1% postąpieniem wynosi 55 550,00zł*, wadium 2 750,00zł,
- lokal składający się z piwnicy i parteru o łącznej pow. 42,20 m.
- Pomieszczenia w parterze: sala sprzedaży o pow. 16,20 m, zaplecze o pow. 4,10 m, wc o pow. 2,60 m oraz piwnica o pow. 19,40 m. Cena wywoławcza netto z gruntem i 1% postąpieniem 53 330,00zł*, wadium 2 665,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 03.07.2003r. o godz. 16.00 w siedzibie PTBS, pokój nr 23. Osoby zainteresowane przetargiem mogą do dnia 03.07.2003r. obejrzeć lokale oraz uzyskać wszelkich informacji dotyczących sprzedaży w Dziale Inwestycji II piętro, pok. 24 tel. 749 33 84 lub 749 33 85.

*lokale objęte są 22% stawką VAT

Volkswagen uhonorowany Oskarem Gospodarczym

Jest Oskar!

Polkowska spółka-córka Volkswagen otrzymała prestiżową Nagrodę Gospodarczą Prezydenta RP w kategorii eksporter roku.



Fabryka Volkswagena

Jest to dla naszej fabryki duże wyróżnienie, oznacza to, że systematycznie się rozwijamy, a to dla nas priorytet. Dlatego jesteśmy dumni z faktu, że doceniono naszą pracę - powiedział Friedrich Ehrhardt, wiceprezes Volkswagena Motor Polska, który odebrał ważącą 23 kilogramy statuetkę z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i przewodniczącej kapituły konkursowej prof. Janiny Józwiak. Uro-

oskarów", co podkreśla jego znaczenie. Firmy rywalizują o tytuł najlepszego polskiego przedsiębiorstwa w siedmiu kategoriach. Droga do zdobycia tego cenionego w świecie biznesu wyróżnienia jest daleka i kręta. Najpierw stosowne urzędy, instytucje, organizacje i fundacje przedstawiają listę kandydatów do nagrody. Termin zgłaszania pretendentów upływa 28 lutego. Do tegorocznej,



Gratulacje składa prezydent Aleksander Kwaśniewski

czystości wręczenia nagrody była częścią obchodów 75-lecia Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wiceprezes Ehrhardt odebrał nagrodę podczas uroczystego koncertu z tej okazji.

Nagrody Gospodarcze Prezydenta RP przyznawane są od 1998 roku. To prestiżowe wyróżnienie określane jest mianem „polskich gospodarczych

VI edycji konkursu zgłoszono 143 przedsiębiorstwa. Specjalna kapituła składająca się ze znanych postaci sceny politycznej i gospodarczej wyłoniła po trzy firmy z każdej kategorii. W skład kapituły wchodzi, między innymi, Marek Belka, Janusz Steinhoff, Danuta Huebner, Maciej Płażyński. Wyboru zwycięzczy w każdej z kategorii

dokonał osobiście Prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Polkowska fabryka Volkswagena została nominowana w kategorii „Eksporter”, podobnie jak przed rokiem. Wówczas jednak zakład z Polkowic startował wspólnie z Volkswagenem Poznań i przegrał rywalizację. Zwycięzcą okazał się produkujący skórzane fotele, między innymi, do aut Volkswagena Inter Groclin z Grodziska Wielkopolskiego. W tym roku VW okazał się bezkonkurencyjny pokonując w ostatecznej rozgrywce firmę opolną „Dębica” oraz nowosądeckiego producenta okien „Fakro”.

W uzasadnieniu swojego wyboru prezydent Kwaśniewski podkreślił duże nakłady inwestycyjne, doskonałe wyniki finansowe oraz fakt, że w fabryce VW w Polkowicach znalazło zatrudnienie ponad 1000 osób, głównie mieszkańców regionu. Ważnym argumentem przemawiającym za przyznaniem nagrody VW Motor Polska okazały się również działania spółki mające na celu zacieśnianie więzi pomiędzy narodami polskim i niemieckim, co jest ważne w kontekście wchodzenia Polski do Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że VW wspiera polsko-niemiecką orkiestrę młodzieżową oraz polsko-niemiecki chór „Spotkanie”. Rozmowa z wiceprezesem zarządu VW Motor Polska, Friedrichem Erhardtem obok.

Konrad Kaptur

ZAPROSZENIE

Starosta Legnicki i Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. zapraszają przedstawicieli małych i średnich przedsiębiorstw, na seminarium informacyjne nt.:

Programy wsparcia, dotacje oraz inne rodzaje pomocy dla MŚP

Na spotkaniu przedstawione będą programy dotacji PHARE 2000 - Krajowego Programu „Rozwój MŚP”, tj. Wstęp do jakości, Innowacje i technologia dla rozwoju przedsiębiorstw, Przygotowanie do działania na rynku europejskim oraz PHARE 2001 - „Program Rozwoju Firmy”, „Program Rozwoju Przedsiębiorstw Eksportowych”, „Program Rozwoju Przedsiębiorstw Internetowych”, „Program Dotacji Inwestycyjnych”.

Seminarium przeprowadzą przedstawiciele WARR S.A. w dniu 26 czerwca 2003r o godz. 10:00, sala 3 w Starostwie Powiatowym w Legnicy, Plac Słowiański 1

Ze względów organizacyjnych, prosimy o potwierdzenie obecności nie później, niż do dnia 23.06.2003 r. tel. 72-43-449, 72-43-450, fax 72-43-406



Uroczysta Gala w siedzibie Międzynarodowych Targów Poznańskich

Wszyscy razem

Polkowska fabryka Volkswagena po raz pierwszy otrzymała nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, popularnie zwaną Oskarem Gospodarczym. W imieniu zarządu, z rąk Aleksandra Kwaśniewskiego, 25 - kilową statuetkę odebrał wiceprezes VW Motor Polska, Friedrich Ehrhardt.

- Anna Osadczuk - Jakie znaczenie ma dla VW Motor Polska fakt otrzymania tak prestiżowej nagrody, jak Oskar Gospodarczy?
- Jest to nagroda prezydenta RP. Fakt, że ją otrzymaliśmy to dla nas wielkie wyróżnienie. Jesteśmy bardzo dumni i szczęśliwi, że to właśnie my otrzymaliśmy tę nagrodę
- Czy polkowiński VW zasłużył sobie na tak prestiżowe wyróżnienie?
- Sądzę, że olbrzymie znaczenie miały wyniki finansowe i ekonomiczne naszej firmy. Mamy bardzo duże inwestycje, duży obrót. Osiągnęliśmy wysokie wskaźniki w eksporcie, produkcji i obrocie. Mamy również wysoko wykwalifikowaną, młodą i mocno zaangażowaną załogę, co zapewne także miało wpływ na decyzję prezydenta o przyznaniu nam Oskara Gospodarczego.
- Czy Volkswagen odczuł skutki recesji na rynku motoryzacyjnym?
- Oczywiście recesja również nas nie ominęła. Należy jednak zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o samochody diesla to w porównaniu z silnikami benzynowymi sprzedają się w dalszym ciągu bardzo dobrze. Tak więc nasze zamówienia zostały zredukowane w stopniu minimalnym. Skutki recesji odczuły przede wszystkim zakłady produkujące samochody, czyli nasi klienci.
- Nagroda prezydenta nie jest pierwszą, jaką otrzymał polkowiński VW. Jesteście już m.in. właścicielami przechodniego Pucharu Czystości VW.
- Rzeczywiście nagroda Prezydenta RP jest pierwszą nagrodą gospodarczą, nie jest jednak jedyną. Od czterech lat nieprzerwanie liderujemy koncernowemu współzawodnictwu na najlepiej zorganizowany i najczystszy zakład VW. Puchar zdobyliśmy trzykrotnie i jest on już u nas na stałe. Nasza witryna pełna jest różnego rodzaju nagród. W 1999 roku otrzymaliśmy II nagrodę w konkursie Budowa Roku, jesteśmy zdobywcami Złotego Szermierza, nagrody przyznawanej przez Uniwersytet Wrocławski oraz Panteonu Polskiej Ekologii. Te nagrody są przede wszystkim zasługą pracowników VW, którzy bardzo angażują się w swoją pracę.
- Co powinni robić szefowie innych firm, by osiągać takie sukcesy jak VW?
- Trzeba ciężko pracować. Pracować muszą wszyscy. Trzeba umieć zmotywować załogę, żeby identyfikowała się z firmą. Po prostu wszyscy muszą iść w jednym kierunku.
- Dziękuję za rozmowę

Anna Osadczuk

Polkowska fabryka powstała w 1998 roku. Produkuje silniki diesla o pojemności 1,9 l, zarówno do samochodów osobowych, jak i transporterów. W ubiegłym roku prawie 100 procent produkcji trafiło do krajów Unii Europejskiej, ale także do Meksyku i Afryki Południowej. Zatrudnia obecnie 970 osób.

Niezwykła świetlica

W zajęciach organizowanych przez pracowników świetlicy terapeutycznej działającej przy Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych uczestniczy 20 dzieci. Pracują one wspólnie z pedagogiem, psychologiem, logopedą i specjalistą terapii zajęciowej w pięciosobowych grupach. W ubiegłym tygodniu miało miejsce uroczyste zakończenie roku szkolnego.



Podczas zajęć terapeutycznych

- Chcemy by nasze dzieci świętowały podobnie, jak ich normalni koledzy i koleżanki. To też element terapii - mówi Mariola Kośmider, prezes PCUZ.

W grupie korzystających z zajęć odbywających w świetlicy terapeutycznej są dzieci z porażeniem mózgowym. Nie brakuje również dotkniętych zespołem Downa oraz autyzmem. Dzięki specjalistycznej opiece część z nich robi systematyczne postępy, otwiera się na świat zewnętrzny, reaguje na polecenia.

- Dziećmi uczęszczającymi na zajęcia w naszej świetlicy wcześniej w zasadzie nikt, poza ich rodzicami, się nie zajmował. Teraz mają zapewnioną specjalistyczną opiekę, dzięki czemu udaje im się nawiązywać kontakt z rówieśnikami. Mamy w tej grupie dzieci autystyczne, które wcześniej były zamknięte w sobie, a teraz niektóre z nich komunikują się ze światem zewnętrznym. To wielki sukces.

Poza tym rodzice tych dzieci również chętnie angażują się w pracę, co w świadczy o tym, że tego rodzaju zajęcia są potrzebne. Mogą przyjść i porozmawiać z innymi rodzicami. W ten sposób dochodzi do wymiany informacji, co jest pomocne w prowadzeniu terapii, bo skuteczna terapia w przypadku dzieci z porażeniem centralnego układu nerwowego wymaga pracy przez 24 godziny na dobę. Zaangażowanie rodziców jest więc niezbędnym warunkiem powodzenia terapii - mówi Mariola Kośmider.

Podopieczni świetlicy mają do dyspozycji, poza pięknie przystrojoną salą zajęć, także salę gimnastyczną, gdzie znajduje się suchy basen. Jest wszystko, co konieczne do tego by efektywnie pracować.

- Mamy wspaniałą bazę, wykwalifikowanych ludzi identyfikujących się z tym co robią, rodziców, którzy wkładają całe serce w pracę nad swymi pociecha-

mi. To wszystko sprawia, że notujemy sukcesy, bo czymże innym jak nie sukcesem jest fakt, że jeden z naszych podopiecznych właśnie w świetlicy wypowiedział pierwsze słowo, którym był wyraz helikopter - mówi prezes Kośmider.

Terapia dzieci z porażeniem układu nerwowego jest bardzo droga. Jej realizacja nie byłaby możliwa gdyby nie wsparcie finansowe z Urzędu Gminy Polkowice, który od kilku lat przeznacza pieniądze na ten cel.

- My mamy wyspecjalizowanych ludzi, którzy mogą ofiarować swoje doświadczenie i wiedzę, zdobytą na studiach, ale bez pieniędzy, które dostajemy z gminy świetlica nie mogłaby działać, a chore dzieci nie mogłyby korzystać ze specjalistycznej pomocy medycznej - mówi Mariola Kośmider.

- Każdy przypadek traktujemy indywidualnie. Pracujemy w zespołach, które składają się z psychologa, logopedy, pedagoga i specjalisty od terapii zajęciowej. Dzięki temu mamy całościową wiedzę dotyczącą danego dziecka. Możemy kształcić u naszych podopiecznych umiejętności manualne. Uczymy ich również zasad funkcjonowania w grupie, obserwujemy rozwój psychiczny. Najważniejsze jest jednak to, że dzieci przebywają razem, poznają siebie, nawiązują kontakty, integrują się - dodaje Dorota Pędłowska-Wojciech, logopeda.

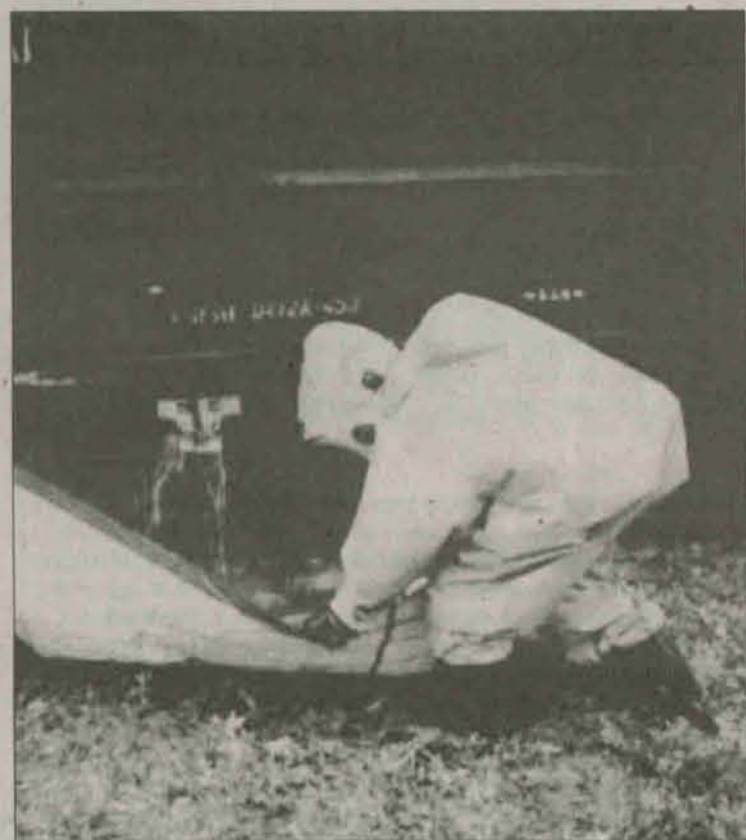
- Dzięki tego rodzaju zajęciom jest spora szansa, że część z tych dzieci odnajdzie swoje miejsce w świecie - kończy Mariola Kośmider.

Konrad Kaptur

Z toksynami żartów nie ma!

Środki toksyczne należą do szczególnie niebezpiecznych substancji, ze względu na fakt, że fizyczny kontakt z większością z nich niesie konsekwencje na długie lata, a często na całe życie. Dlatego będąc uczestnikiem katastrofy z ich udziałem należy zawsze przede wszystkim jak najszybciej opuścić miejsce zdarzenia celem zminimalizowania skutków zatrucia.

Wybuchy gazów, wypadki samochodowe cystern przewożą- toksyczne środki przemysłowe przenikną do naszych mieszkań.



nych paliwa bądź inne toksyczne środki przemysłowe. We wszystkich tych przypadkach istnieje duże ryzyko skażenia, dlatego ważne jest by opuszczając miejsce zdarzenia zawsze poruszać się w kierunku prostopadłym do kierunku wiatru. Jeżeli zdarzy się, że jesteśmy w samochodzie, a przed chwilą w niedużej odległości od naszego pojazdu miał miejsce wypadek cysterny, natychmiast zamknijmy okna, włączmy wentylację wewnętrzną i opuśćmy strefę skażenia.

- Wszelkie toksyny oddziałują przede wszystkim na drogi oddechowe, dlatego należy je zabezpieczyć. Ponadto niezbędne jest by chronić oczy poprzez zasłonięcie ich filtrem wykonanym z dostępnych materiałów. Może to być szalik, ręcznik, kurtka lub płaszcz. Zasłonięcie oczu jest bardzo ważne, jeżeli tego nie zrobimy narażamy się na poważne konsekwencje z utratą wzroku włącznie - mówi Grzegorz Kardys, kierownik Gminnego Centrum Reagowania.

Jeżeli na miejsce zdarzenia przyjadą właściwe służby należy postępować wedle ich zaleceń.

Czasami zdarza się tak, że istnieje prawdopodobieństwo, iż

Wówczas trzeba uszczelnić wszystkie otwory okienne, wentylacyjne i drzwi - najlepiej oklejając je taśmą klejącą lub obkładając rulonami wykonanymi z mokrych ręczników, ewentualnie prześcieradeł.

- W tego rodzaju przypadkach pamiętajmy o tym, by oddychać przez maskę wykonaną z gazy, waty lub ręcznika - ostrzega Grzegorz Kardys.

- Nie należy opuszczać miejsca, w którym się znajdujemy, chyba że istnieje niebezpieczeństwo skażenia chlorem bądź amoniakiem. W tym pierwszym przypadku należy czym prędzej udać się na wyższe kondygnacje, natomiast w drugim, skierować się do pomieszczeń na niższych piętrach. Pamiętajmy również o tym, by nie spożywać żywności i nie pić płynów, które mamy ze sobą, bo mogły one ulec skażeniu. Celem zmycia z ciała pozostałości toksyn należy dokładnie przemyć usta, oczy i nos dużą ilością bieżącej wody oraz wziąć prysznic - kończy Kardys.

Konrad Kaptur

W kolejnym odcinku napiszemy o tym jak postępować na wypadek powodzi.

Nagrody rozdane



Andrzej Belda i Marek Trams

Podczas VII sesji Rady Powiatu Polkowickiego, która odbyła się 16 czerwca nastąpiło uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu na najbardziej przyjaznego lekarza i pielęgniarkę powiatu. Uroczystego przekazania nagród ufundowanych przez starostwo powiatowe na ręce zwycięzców dokonał Marek Trams, starosta powiatu, oraz Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.

Przypominamy, że najbardziej przyjaznym lekarzem powiatu polkowickiego został Andrzej Belda, wyprzedzając Sidy Mohameda Diallo oraz Andrzeja Warchoła, natomiast w gronie pielęgniarek zwyciężyła Marianna Dąbrowska, dystansując Małgorzatę Diallo oraz Teresę Romaszko.

KoK

W razie podejrzenia o skażenie toksyczne natychmiast należy powiadomić straż pożarną.

Przypominamy: bezpłatny numer alarmowy to 998

Naród zdecydował

Dwudniowe referendum w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej zakończyło się spektakularnym sukcesem naszego narodu.



foto: Konrad Kaptur

Tak, głosowanie jest obowiązkiem każdego z nas - mówi mieszkaniec Tarnówka

Udało się przekroczyć 50% próg wymagany dla ważności głosowania. Zdecydowana większość opowiedziała się za wejściem Polski w poczet krajów



Andrzej Pajdowski

- Glosowałem za wejściem Polski do Unii Europejskiej. Uważam, że członkostwo w UE to szansa na poprawę sytuacji gospodarczej i rozwój społeczny. Nie mam jednak złudzeń, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki nagle staniemy się bogaci, a z życia publicznego znikną korupcja i nepotyzm. To musi potrwać i sądzę, że efekty wejścia do Unii odczujemy za kilkadziesiąt lat. Nie zagłosowałem za Unią dla siebie, tylko dla mojej córki. Mam nadzieję, że kiedy ona dorośnie młodzi ludzie po studiach nie będą mieli problemów ze znalezieniem pracy tak jak dziś.



Anna Stępień

W referendum unijnym zagłosowałem za wejściem Polski do Unii Europejskiej, bo uważam, że to jedyny słuszny wybór. Współczesna Europa jest tak skonstruowana, że żaden kraj nie ma szans na dobrą sytuację ekonomiczną funkcjonując poza Unią. Zagłosowałam na tak, również ze względu na moje dzieci. Mam nadzieję, że dzięki mojemu wyborowi one zyskają szansę na lepszą przyszłość w rodzinie krajów europejskich. Być może w przyszłości moje pociechy będą miały dobrze płatną pracę, mieszkanie. Myślę, że poza Unią szanse na to byłyby znacznie mniejsze.



Wioletta Kruczek

- W referendum oczywiście wzięłam udział i oczywiście zagłosowałam za wejściem Polski do Unii Europejskiej, bo moim zdaniem to jedyny słuszny wybór. Dzięki temu, że powiedzieliśmy Unii „tak” otworzą się przed nami szanse, z których dotychczas nie mogliśmy korzystać. Będziemy mogli ubiegać się o fundusze unijne, które pomogą nam rozwinąć gospodarkę i podnieść poziom życia. Mam nadzieję, że zmniejszy się korupcja i poprawi bezpieczeństwo wewnętrzne. Należy jednak pamiętać, że wejście do UE to szansa, a to jak ją wykorzystamy zależy już tylko od nas, od naszej pracowitości i zaangażowania. Każdą szansę można albo wykorzystać albo zmarnować.

członkowskich UE, co oznacza, że z dniem 1 maja 2004 staniemy się pełnoprawnym członkiem europejskiej rodziny. Teraz przed Polską i Polakami otwierają się szanse, których byliśmy dotychczas pozbawieni. Nie oczekujemy jednak, że wraz z początkiem maja 2004 obudzimy się w nowym państwie. To, czy uda nam się skierować Polskę na ścieżkę rozwoju gospodarczego, dobrobytu oraz bezpieczeństwa zale-

żeć będzie od naszej pracy, uporczywości i umiejętności wykorzystania unijnych środków. Ważne jednak, że dzięki odpowiedzialności i mądrości narodu takowa szansa zaistniała. Naród stanął na wysokości zadania, teraz przyszedł czas na elity polityczne.

dzie, że zarówno polkowiczanie, jak i mieszkańcy regionu legnickiego to zdecydowani eroentuzjaści dostrzegający ogrom szans, które wraz z wejściem do UE otworzą się przed Polską.

W gminie Polkowice głosowano w czternastu obwodach wyborczych. Obyło się



W imieniu własnym i moich współpracowników składam podziękowanie mieszkańcom gminy Polkowice za poparcie, którego udzielili idei integracji europejskiej. To świadczy o dużej odpowiedzialności i rozsądku. Dzięki Waszym głosom przed Polkowicami, regionem i krajem otwierają się nowe możliwości. W rodzinie krajów Unii Europejskiej będziemy mogli kontynuować proces przemian rozpoczęty w roku 1989. Wierzę, że wspólnym wysiłkiem wykorzystamy otwierające się przed nami szanse.

Emilian Stańczyszyn,
Burmistrz Polkowic

Jak na tle wyników krajowych rysuje się region legnicki oraz gmina Polkowice?

Okazuje się, że całkiem nieźle, by nie powiedzieć, że bardzo dobrze. Wskaźniki frekwencji oraz głosów za wejściem Polski do UE w regionie legnickim należą do najwyższych nie tylko na dolnym Śląsku, ale w całym kraju. Można więc powie-

bez większych trudności. W lokalach referendalnych nie zanotowano żadnych przypadków niewłaściwego zachowania.

- Tak spokojnych wyborów jeszcze w naszej gminie nie było - powiedział nam oficer dyżurny polkowickiej policji, który pełnił w nocy z soboty na niedzielę dyżur.

Konrad Kaptur

Tak głosowaliśmy

Miasto	frekwencja	głosy za
Głogów	65%	87%
Polkowice	60%	86%
Lubin	62%	88%
Legnica	61%	85%
Jawor	61%	85%
Złotoryja	61%	87%
Bolesławiec	63%	87%

Liczba wyborców uprawnionych do głosowania oraz liczba osób, które oddały swój głos w referendum unijnym w dniach 7-8 czerwca 2003.

Numer obwodu	uprawnionych do głosowania	głosujących
1	1675	867
2	1573	1032
3	1303	824
4	1977	1229
5	1437	944
6	1286	836
7	1716	1035
8	1665	950
9	1476	984
10	1663	1112
11	1315	840
12	699	373
13	856	320
14	876	413

We wrześniu ukaże się oficjalnie IV Almanach Młodych Końca Wieku.

Głos młodych

W tym miesiącu wydawnictwo schodzi z pras drukarskich. Tytuł tomu, „Generacja” zachęca do zapoznania się z jego zawartością, szczególnie w kontekście debaty o stanie dusz „pokolenia przełomu” przetaczającej się przez środki masowego przekazu w Polsce.

Pomysł na wydawanie „Almanachu Młodych Końca Wieku” zrodził się w głowie Krzysztofa Kaczanowskiego, przewodniczącego Stowarzyszenia Forum Jedności”. W tym roku Almanach trafi do polkowiczian już po raz czwarty. W dotychczasowych wydaniach opublikowano prace 42 osób, w tym gronie znalazło się aż 32 debiutan-

ści, nadając nowych znaczeń utartym treściom. Zwraca uwagę odwaga w podejmowaniu tematów politycznych w sposób sugerujący doskwierające poczucie zawodu, będące wynikiem dominacji fałszu i obłudy, a wypieraniu szczerości i uczciwości ze świata walki o władzę. Nie brakuje również prób charakterystyki „małych ojczyzn”, co świadczy o tym, że nurt regionalny w

Dzisiaj nie wiadomo, czy IV edycja Almanachu nie będzie ostatnią.

- Wszystko zależy od sponsorów. Dotychczas wspierali nas: Drukarnia DRUK-AR, Rada Miejska w Polkowicach, Spółdzielnia Mieszkaniowa CUPRUM oraz Mariusz Gnych. To dzięki nim udało się wydać cztery Almanachy. Jak będzie w przyszłości, czas pokaże - kończy Krzysztof Kaczanowski.

Konrad Kaptur



- Podstawową ideą, która przyświeca każdemu Almanachowi jest prezentacja twórczości lokalnych środowisk artystycznych. Jest wielu młodych ludzi, którzy zapisują swoje przemyślenia dotyczące otaczającej ich rzeczywistości w formie wierszy. My staraliśmy się stworzyć szansę, by ich twórczość wypłynęła na powierzchnię - mówi Krzysztof Kaczanowski.

Wszechstronnie uzdolniona

Mieszkanca Polkowic, 9-letnia Martyna Kościelna zwyciężyła w konkursie ogłoszonym przez Gazetę Wrocławską na najpiękniejszą maskę karnawałową, towarzyszącą premierze operowego widowiska „Gioconda”.

Nie jest to pierwszy sukces „Srebrna Muza” organizowanym przez Polkowicki Ośrodek Kul-



Martyna Kościelna

swoim koncie wiele nagród. Wśród nich między innymi dyplom za zajęcie pierwszego miejsca w konkursie recytatorskim organizowanym przez Młodzieżowe Centrum Kultury w Legnicy oraz nagrodę za zwycięstwo w VI Konkursie Recytatorskim

tury Sportu i Rekreacji. Ten ostatni laur Martyna odbierała z rąk samej Anny Seniuk, co miało zapewne dla niej duże znaczenie, ponieważ jak twierdzi w przyszłości chciałaby zostać aktorką. Zważywszy na sporą liczbę nagród za osiągnięcia recytatorskie jest wielce prawdopodobne, że uda jej się te marzenia spełnić.

Martyna jest uczennicą II klasy Szkoły Podstawowej nr 2. Jej talent rozwija się pod czujnym okiem Marii Mokrałowskiej, nauczycielki nauczania początkowego.

- Martyna ma rzadko spotykany talent - mówi Maria Mokrałowska.

Konkurs na najpiękniejszą maskę karnawałową, towarzyszącą premierze widowiska operowego „Gioconda” ogłosiła Gazeta Wrocławska przed dwoma miesiącami. Do redakcji napłynęło bardzo dużo prac z terenu całego kraju. Po burzliwych obradach jury zdecydowało o przyznaniu głównej nagrody w postaci zestawu komputerowego polkowiczance.

- Jestem bardzo dumna z mojej córki - mówi mama Martyny.

Prace nadesłane na konkurs będą sprzedawane podczas pokazów „Giocondy” przez uczniów wrocławskich podstawówek. Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na sfinansowanie wyjazdów wakacyjnych dzieciom pochodzącym z ubogich rodzin.

Konrad Kaptur

Konrad Kaptur

GENERACJA

Telewizyjny problem

Uczniowie klas IV i V Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach zaprezentowali swoim kolegom przedstawienie teatralne „Dziwna choroba” oparte na kanwie opowiadania Flory Bresciani.

W współczesnym świecie oglądanie telewizji stało się codzienną praktyką wielu ludzi, w tym również najmłodszych. Według badań przeprowadzonych przez naukowców, dzieci spędzają na oglądaniu telewizji więcej czasu niż na wykonywaniu jakiegokolwiek innej czynności. Problem przybiera coraz bardziej niepokojącą postać, i nie chodzi tutaj tylko o fakt, że dzieci spędzają przed telewizorem za dużo czasu, bo źródło większego niepokoju tkwi w zupełnie innym miejscu. Chodzi o to, że treści przekazywane przez większość stacji telewizyjnych wpływają negatywnie na kształtującą się psychikę dziecka, co może mieć nieodwracalne konsekwencje w przyszłości. Bajki pełne przemocy to tylko wierzchołek góry lodowej. Niestety twórcom programów telewizyjnych brakuje często wyobraźni, zapatrzeni w słupki pokazujące wysokość oglądalności zapominają o tym, że telewizja winna również uczestniczyć w procesie kształtowania postaw humanitarnych. Dlatego ważne jest by od najmłodszych lat zwracać uwagę dzieci na istnienie tego rodzaju problemu. Taki też cel miało przedstawienie teatralne przygotowane przez uczniów klas IV i V Szkoły Podstawowej nr 3, jednocześnie absolwentów świetlicy. Młodzi aktorzy w humorystyczny sposób przedstawili skutki wynikające ze spędzania nadmiernej ilości czasu przed ekranem telewizora wskazując jednocześnie sposoby alternatywnego zagospodarowania wolnego czasu.

Przedstawienia odbywały się w dniach 9, 12, 21 oraz 30 maja w świetlicy szkolnej przy Szkole Podstawowej nr 3.

Osoby zainteresowane pogłębieniem wiedzy z zakresu wpływu telewizji na rozwój dzieci mogą zapoznać się z referatem napisanym przez Agatę Kusiak, opiekunkę zespołu, który przygotował spektakle. Referat do wglądu w czytelni Szkoły Podstawowej nr 3 w Polkowicach.



Tak będzie wyglądać okładka IV almanachu

tów. W tegorocznej edycji zadebiutuje dziesięciu poetów.

W IV Almanachu znajdują się utwory o różnorodnej tematyce. Niektórzy twórcy poszukują odpowiedzi na pytania, z którymi filozofia zmagają się od tysięcy lat. „Kim jestem?”, „Po co żyję?”. Inni z kolei odnajdują ukojenie w dziewiczej naturze, wolnej od wytworów technicyzowanej cywilizacji współczesnej. W tomie nie brakuje również utworów próbujących w nowy sposób nazwać rzeczy już nazwane, bo przecież każda generacja wytwarza własny sposób postrzegania rzeczywisto-

ści, nadając nowych znaczeń utartym treściom. Zwraca uwagę odwaga w podejmowaniu tematów politycznych w sposób sugerujący doskwierające poczucie zawodu, będące wynikiem dominacji fałszu i obłudy, a wypieraniu szczerości i uczciwości ze świata walki o władzę. Nie brakuje również prób charakterystyki „małych ojczyzn”, co świadczy o tym, że nurt regionalny w

najmłodszej poezji ma się całkiem dobrze. Społem łączącym wszystkie wiersze składające się na całość Almanachu jest niepokój, rozdrażnienie i brak pewności. Po przeczytaniu tomu trudno oprzeć się wrażeniu, że pokoleniu określanemu modnym ostatnio terminem „Generacja Nic”, doskwiera poczucie braku. Braku możliwości realizacji pomysłów życiowych, pracy, pieniędzy. Z tego braku rodzą się czasem bardzo ciekawe wiersze i to jest siła tego pokolenia, które wbrew obiegowym sądom nie jest stracone.

Związkowcy zwycięscy

Przez długi czas stawce biegaczy rywalizujących o wygraną w Biegu Sztafetowym Szlakiem Polskiej Miedzi przewodziła reprezentacja Spółdzielni Mieszkaniowej „Podzamcze” z Wałbrzycha. Ostatecznie jednak triumfowali związkowcy z ZZPPM ZG Polkowice - Sieroszowice, którzy pokonali dystans 17 kilometrów w czasie 53 minut i 54 sekund.

W tegorocznej imprezie organizowanej przez TKKF Polkowice oraz Urząd Gminy Polkowice wspólnie z gminą Grębocice, Starostwem Powiatowym w Polkowicach, Państwową Strażą Pożarną oraz Komendą Powiatową Policji w Polkowicach wzięło udział 600 uczestników.

- Co prawda nie udało nam się przyciągnąć tysiąca uczestników, tak jak planowaliśmy, ale zważywszy na pogodę podczas rozgrywania biegów, uzyskany

W Biegu Sztafetowym Szlakiem Polskiej Miedzi uczestniczyło 18 sztafet. Zwyciężyła reprezentacja ZZPPM ZG Polkowice - Sieroszowice wyprzedzając Przychodnię Sportową z Zielonej Góry oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Podzamcze” z Wałbrzycha. Z kolei w rywalizacji Drużyn Samorządowych, Prezesów i Dyrektorów, której organizatorem było Starostwo Powiatowe w Polkowicach triumfował Urząd Gminy Grębocice przed Państwową Wyższą Szkołą Za-



Adam Nowak zagrzewa do walki

wynik uważam za dobry - mówi Adam Nowak, przewodniczący polkowickiego TKKF.

Rzeczywiście, 7 czerwca kiedy rozgrywano biegi z nieba lał się ukrop, trudno było oddychać.



Biegacze dawali z siebie wszystko

Tym większe słowa uznania należą się wszystkim, którzy odważyli się wyruszyć na trasę i zмагаć się z czasem, słońcem i własną słabością.

Konrad Kaptur

Mały budżet Górnika nie pozwala na wymarzoną politykę transferową. W Górniku gorąco, Zagłębie się męczy

Trwa gorący okres w Górniku Polkowice. Po awansie do ekstraklasy transfery to oprócz remontu stadionu podstawowy problem polkowiczian. Działacze szukają, bowiem jedynie zawodników, posiadających swoją kartę zawodnika.

My nie możemy pochwalić się budżetem takim jak Wisła Kraków czy Dospel Katowice - stwierdza Mirosław Dragan, trener Górnika. - Nie możemy, więc sobie pozwolić na spektaku-

Roczny kontrakt z Górnikiem podpisał już Waldemar Żelasko. Zawodnik ten przyszedł z Polaru Wrocław, gdzie grał na pozycji obrońcy. Drugim nowym zawodnikiem Górnika jest Arkadiusz

- Nie możemy dojść do kompromisu. Ja nie zgadzam się na warunki klubu, klub nie zgadza się na moje - mówi Maciej Soboń. - Do 30 czerwca ważne są kontrakty, wtedy zapadną wiążące decyzje.

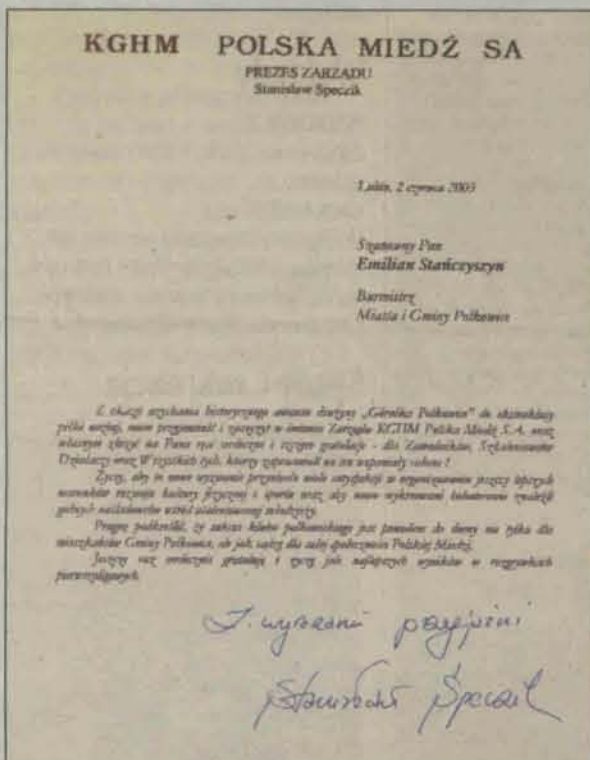
Kilku zawodników otrzymało tzw. wolną rękę w szukaniu klubu. - Nie możemy jeszcze mówić o nazwiskach - stwierdza dyrektor Sikorski. - Myślę, że pod koniec czerwca będzie znana już pełna lista.

Z karierą zawodnika pożegnał się Andrzej Słowakiewicz. - Andrzej usiadł na ławce obok Mirosława Dragana - mówi dyrektor.

Tymczasem na stadionie rozpoczęły się prace modernizacyjne. Gmina wyłożyła na remont stadionu 9 mln zł. W ubiegłym tygodniu zaś radni uchwalili jeszcze 500 tys. zł dla Górnika Polkowice. - Pieniądże te przeznaczone są na działalność klubu - wyjaśnia Emilian Stańczyk. - Oczywiście z uwzględnieniem premii dla zawodników za awans do ekstraklasy.

- Należy im się - słychać było komentarze wśród radnych. - Gratuluję awansu - mówił podczas sesji Stanisław Speczik, prezes KGHM, gość honorowy posiedzenia polkowickich rajców. - Wy wywalczyliście zasłużony awans, moja drużyna (Zagłębie Lubin - od AO) walczy o utrzymanie. Jak patrzę na moich piłkarzy mam wrażenie, że oni się męczą.

Anna Osadczuk



larne transfery. Szukamy zawodników, z których przyjdzie do naszego klubu nie wiążą się żadne pieniądze.

Soboń. - Trwają rozmowy z tym zawodnikiem - wyjaśnia Artur Sikorski, dyrektor Górnika. - Raczej się nie dogadamy.

Polkowickie tenisistki stołowe awansowały do I ligi.

Awans tenisistek

W barażach o awans polkowiczanki dwukrotnie pokonały mistrza grupy śląskiej TKKF Chorzów.

W dwumeczu barażowym zawodniczki MKSTS pokonały chorzowianki 9:1 i 6:4. To było drugie podejście polkowiczanki do I ligi. W ubiegłym ro-

sialiśmy pokonać Granit Strzelin, by w ogóle doszło do baraży - komentuje walkę o awans Dorota Nowacka.



Od lewej: Mieczysław Banach, II trener, Marta Miś, Izabela Ziomek, Sławomir Słowiński, I trener, Justyna Kaczor, Włodzimierz Olszewski, prezes MKSTS, Dorota Nowacka.

ku nie udało im się awansować, bo przegrały z Cukrownikiem Chybie. Dużą zasługę w awansie miała Dorota Nowacka, była mistrzyni Polski, pozyskana do klubu w ubiegłym sezonie. - W tym sezonie było trudniej. Mu-

- Nie mogę powiedzieć, że awans to tylko moja zasługa, bo zapracował na niego cały zespół. Od ubiegłego sezonu dziewczyny zrobiły ogromne postępy. Mam nadzieję, że udało mi się wesprzeć je psychicznie i mia-

łam dobry wpływ na ich grę. Jestem doświadczoną zawodniczką, ale awans to dzieło całego zespołu. Chcę nadal grać w Polkowicach i mam nadzieję, że będziemy z sukcesami walczyć w I lidze - dodaje.

Międzyszkolny Klub Tenisa Stołowego w Polkowicach powstał w 2000 roku. W treningach uczestniczy kilka grup wiekowych, zarówno juniorzy, kadeci i młodzicy, ale również seniorzy. Organizacją szkoleń i startów zajmują się Dorota Nowacka oraz trener Sławomir Słowiński. - Mamy 43 stałych zawodników, licząc wszystkie grupy, oraz w grupie naborowej ok. 25 osób - wylicza Sławomir Słowiński.

- Awans jest wynikiem długoletniej pracy szkoleniowej i organizacyjnej, w której znaczny udział mają młode wychowanki - uczennice polkowickiego Zespołu Szkół oraz Gimnazjum nr 1 - chwali podopieczne trener Słowiński.

Zawodniczki, które wprowadziły WKTS w Polkowicach do I ligi to: Justyna Kaczor, Izabela Ziomek, Marta Miś, Dorota Nowacka. Wyróżniającymi się zawodniczkami są również Ewelina Kaczor, Monika Madziarczyk i Paulina Miś.

Anna Osadczuk